

ŚRODA 13.05.2020

Blok tematyczny: **Dbamy o przyrodę.**

Temat dnia: **Jak dbać o przyrodę.**

1. Dziś zaczynamy od zabawy ruchowej. Słuchaj i naśladuj ruchy i odgłosy.

Wyruszasz na wycieczkę do lasu. Idziesz po ścieżce powoli i rozglądasz się. Dochodzisz do wąskiej kładki. Żeby wejść do lasu musisz przejść na drugą stronę. Idziesz powoli przez kładkę stawiając noga za nogą. Udało Ci się przejść. Wchodzisz do lasu. Las staje się gęsty – trzeba się schylać, przechodzić pod gałęziami, rozchyłać zarośla. Co jakiś czas odpoczywasz. Zatrzymujesz się, nasłuchujesz odgłosów lasu: śpiewu ptaków, stukania dzięcioła. Idziesz dalej. Widzisz w oddali sarny na polanie. Wchodzisz na polanę pełną kwiatów. Biegasz radośnie, podskakujesz. Zmęczony zabawą, kładziesz się na trawie. Zasypiasz. Las szumi: szu, szu, szu...

2. Spójrz teraz na ilustracje ze strony 16 w kartach pracy. Jakie rośliny tam widzisz? Czy potrafisz nazwać znajdujące się tam kwiaty? Ułóż zadania matematyczne do przedstawionych sytuacji. Jeśli potrafisz na obrazkach możesz napisać działania na dodawanie i odejmowanie.

3. Teraz gimnastyka trochę inna niż zwykle. Mam nadzieję, że Ci się spodoba. Zaczynamy:

- Zając zjadł na śniadanie 5 marchewki i 1 kapustę – wykonaj tyle przysiadów ile zając zjadł warzyw na śniadanie.
- Zając spotkał na polanie 10 saren ale 4 uciekły - wykonaj tyle skłonów ile saren zostało na polanie.
- Zając zobaczył na drzewie 6 wiewiórek i 4 dzięcioły – wykonaj tyle podskoków obunóż ile zając zobaczył zwierząt na drzewie.
- Zając znalazł 9 poziomek i postanowił podzielić się z kolegą. Oddał mu zatem 4. wykonaj tyle pajacyków ile poziomek zostało zajączkowi.

4. Posłuchaj opowiadania **Agaty Widzowskiej** *Lis i lornetka*.

Przedшкоlaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek.

Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykle opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt.

W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

– Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuując młode pędy drzew iglastych.

– Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!

– Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.

– Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.

– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!
– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleni i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.

– Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.

– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu.

Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:

– Kochani, nie ma się czego bać! Te stworzenia to bardzo miłe stworzenia.

– Nie mówi się stworzenia, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.

– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki”

czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci.

Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parking do wielkiego kosza na śmieci.

– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.

– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.

– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.

– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

– Tak! Chcemy!

– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.

– I ptaszki.

– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.

Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

– Co to jest? – zapytała Kasia.

– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

– A co on trzyma?

– Lornetkę – odpowiedziała Ada.

– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.

– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!

– Naprawdę?

– Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.

– To dlaczego nam nie powiedziałaś?

– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.
– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.
Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.
– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.
Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.
– Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.
– Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.
– Przecież pani nic nie narysowała...
– Narysowałam w wyobraźni. Moj rysunek przedstawia leśną ciszę.
Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

Spróbuję odpowiedzieć na pytania:

- Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?
- Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?
- Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jelen, ptaki, lis?
- Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?
- Kogo narysowała Ada? Dlaczego?
- Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

5. Na koniec wykonaj szlaczki ze strony 17 i dokończ rysować kwiatki w doniczkach ze strony 19.